Ner. 273. ROK 1843. SRODA 29 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Andrzeja Apostoła.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Tomir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
27	6	27 8, 172	— 1, 7	1, 70	Żaden	Pohoda	
	2	7, 670	+ 2, 9	2, 07	,,	Pogoda z Chmurami	
	10	6, 978	+ 0, 2	1, 87	PnWschodni słaby	,,	

Część Urzędowa.

NOTARYUSZ PUBLICZNY.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie W. Felicyanny z Stanclów 1o voto Wiktorowiczowéj 2do Turskiéj, w assystencyi i z upoważnieniem męża swego Stefana Turskiego obywatela M. Krakowa działającéj przy ulicy Grodzkiéj pod L. 233 w gminie II. zamieszkałéj sprzedane zostaną w drodze dobrowolnéj przez publiczną licytacyą dwie realności.

Pierwsza kamienica L. 233 oznaczona przy ulicy Grodzkiéj w gminie II. M. Krakowa stojąca która z mocy dokumentu pod dniem 21 Lipca 1832 roku w aktach hypotecznych W. M. Krakowa i J. Okręgu w księdze XI. ingrossacyjnéj na kar. 951 N. 454 zamieszczonego jest własnością Felicyanny Turskiéj.

Druga realność L. 157 oznaczona w gminie VI. miejskiéj na Kazimierzu przy Krakowie stojąca, równie z tytułu powyższego własnością Felicyanny Turskiéj będąca.

1.) Sprzedaż tych nieruchomości w granicach w jakich posiada i posiadać ma prawo właścicielka Felicyanna Turska odbędzie się oddzielnie, pierwszéj realności to jest kamienicy pod L. 233 przy ulicy Grodzkiéj w gminie II. stojącéj, szacunek ustanawia się w ilości zł. 45,000 drugiéj realności pod L. 157 w gminie VI. miejskiéj położonéj ustanawia się w ilości 23,000 złotych pol.

2.) Chęć licytowania mający złoży *vadium* w notaryacie podpisanego przed rozpoczęciem licytacyi do pierwszéj realności N. 233 1/10 część szacunku czyli złp. 4,500, co do drugiéj realności N. 157 1/10 część szacunku czyli złp. 2,300 które wrazie nie dotrzymania dalszych warunków licytacyi utraci nowa na koszt i stratę niedotrzymującego, ogłoszoną by została, lecz nigdy na zysk jego.

3.) Nowonabywca zapłaci długi hypoteczne wykazem hypotecznym objęte, a mianowicie pozycyę 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12 najdaléj w dni 14 od daty zalicytowania z procentem co do summ instytutowych i małoletnich za pół roku *anticipative.*

4.) Procenta opłacone w sposobie powyżéj wyrażonym ztrącą się z resztującego szacunku, dla czego gdyby elokacya summ powyższemi pozycyami objętych, przez władze właściwe przed półrokiem nastąpiła reszta pozostałego procentu należać ma do Felicyanny Turskiéj.

5.) Wypłata resztującego szacunku po potrąceniu ciężarów hypotecznych tak tych, które spłaceniu w myśl art. 3 niniejszych warunków

ków ulegają, jak równie tych, które przy domu pozostaną się; nastąpi, od daty zalicytowania w 6 miesięcy z procentem po 5/100.

6.) Podatki jakie zaprodukowane zostaną zapłaci nowonabywca w dni 14.

7.) Popierająca sprzedaż wolna jest od składania *vadium*.

8.) Cena szacunkowa każdéj nieruchomości nieulegnie zniżeniu.

9.) Sprzedaż nieruchomości N. 233 naznacza się:

1. na dzień 31 Stycznia
2. na dzień 29 Lutego } 1844 r.
3. na dzień 29 Marca

zaś nieruchomości N. 157:

1. na dzień 29 Lutego
2. na dzień 29 Marca } 1844 r.
3. na dzień 29 Kwietnia

10.) Sprzedaż pomienionych realności odbędzie się w domu N. 648 w gminie V, w kancellaryi podpisanego notaryusza.

11.) Po dopełnieniu warunku 3 i 6 nastąpi przepisanie hypoteczne tytułu własności do każdéj oddzielnie realności.

Wzywają się więc wszyscy chęć kupna mający, ażeby w powyższych terminach zaopatrzeni w stósowne *vadium* stawić się zechcieli.

Kraków d. 24 Listopada 1843 r.

Franciszek Xawery *Placer*.

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 27 i 28 Listopada 1843 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	18	—	19	—	16	12	17	15	13	10	16	—
„ Żyta ...	11	15	12	10	10	—	11	6	—	—	—	—
„ Jęczmien	8	15	9	10	7	15	7	24	—	—	6	29
„ Owsa ...	—	—	6	10	—	—	5	15	—	—	—	—
„ Grochu.	12	—	12	6	10	—	11	—	—	—	—	—
„ Jagieł. ...	—	—	26	—	—	—	24	15	—	—	—	—
„ Rzepaku	—	—	27	15	—	—	23	—	—	—	—	—
„ Tatarki..	—	—	8	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Soczew ..	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prosa....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	130	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wielogrochu	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaków	—	—	3	6	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar Siana	—	—	2	24	—	—	2	—	—	—	1	24
„ Słomy	—	—	2	8	—	—	2	—	—	—	1	18

Jaj kurzych kopa . . . . zł. 2 —

Masła garniec od złp. 7 gr. — do złp. 8 gr. —

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od zł. 6 gr. — do złp. 5 gr. —. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. — do złp. 4 gr. —. Drożdży wanienka złp. 8 g. — do złp 10

Sporządzono w biórze Komissariatu Targowego.

Kraków d. 29 Listopada 1843 r.

Kommissarz Targowy.

W. Dobrzański.

LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1074 dnia 29 Listopada 1843 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące Numera:

65. — 46. — 3. — 28. — 55.

Przyszłe ciągnienie 1075 przypada dnia 6 Grudnia 1843 roku.

Dnia 1 Grudnia b. r. w kamienicy pod N. 323 od plantów w końcu ulicy Szewskiéj o godzinie 10 rannéj przez licytacyą sprzedane zostaną ruchomości w drodze sądowéj, jako to zegar ścienny, kommody, stołki, łóżka, stoliki, landszafty, fortepiano, kufry i inne za gotową zaraz zapłatę w monecie srebrnéj *courant*.

Kraków d. 27 Listopada 1843 r.

Skórczyński Kom. Sąd.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 23 *Listopada*. —

Na cześć opiekunki artystów muzycznych ś. Cecylii, wczoraj w dniu jéj uroczystości w kościele XX. Franciszkanów w czasie summy artyści i amatorowie napełniający chór, pod dyrekcyą sędziwego i pełnego zasług Józefa Elsnera, wykonali jedno z najpóźniejszych jego dzieł muzyczno-religijnych, to jest mszę N. 72 tudzież ofertorium ofiarowane JO. xciu Warszawskiemu namiestnikowi król. (wydane w Wiedniu), i canta Simeonis ofiarowane JW. ministrowi Turkull (wydane w Berlinie).

N. Pan, w przychyleniu się do próśb: Franciszka Bogusławskiego, Jana Karola Ejsmonta, i Konst. Gardouin, polskich wychodzców, we Francyi przebywających, najmiłościwiéj udzielić im raczył przebaczenie, i dozwolił powrotu na łono familji, z utrzymaniem wszakże konfiskaty ich majątków.

Lola Montez. Przed niejakim czasem zjawiła się w Warszawie Lola Montez, niby tancerka hiszpańska, poprzedzona niezasłużoną reputacyą, którą rozgłosiła znana z swego kłamstwa *Gazeta*, lecz w krótce przekonano się, że zrobione o niéj wyobrażenia były zupełnie fałszywe. Dla tego, pomimo usiłowań kilku mniéj rozsądnych protektorów, publiczność bezstronna i prawdziwi znawcy, ocenili ją podług jéj istotnéj wartości, objawiając głośno swoje nieukontentowanie. Burzliwa tancerka rozgniewana postąpiła wówczas w sposób uchybiający wszelkim przyzwoitościom i zapewne w tem zaufaniu, że za podobne awantury zyskawszy przebaczenie za granicą, i tu równie awanturować się będzie jéj wolno; zaczęła udawać warjatkę; rozwiązanie jednak téj nowo improwizowanéj komedyi nie było korzystnem dla aktorki; gdy bowiem do tego stopnia posunęła swą zapalczywość, iż ośmieliła się uderzyć będącego na służbie dozorcę policyjnego; ten w sposób wcale nie delikatny, poskromił ją użyciem swojéj ciężkiéj dłoni, poczęm natychmiast ustały dalsze udawania, a zwierzchność widziała się zmuszoną kazać ją pod eskortą wytransportować z Warszawy, z zabronieniem jéj, raz na zawsze, powrotu.

Deszcz wczorajszy prawie zniszczył sannę.

— *Petersburg* 23 *Listopada.* —

Wykreślony zostaje ze spisów zmarły jenerał adjutant, jenerał piechoty senator, hrabia Komarowski. — P. minister skarbu doniósł 20 Paźdz. rządzącemu Senatowi, iż wróciwszy z urlopu najłaskawiéj mu udzielonego, za najwyższym dozwoleniem objął na nowo obowiązki swego urzędu. — Cudzoziemiec Ramburc, otrzymał 2 Paźdz, wyłączny 10 letni przywiléj na wynalezioną przez niego bateryą kapsułek do strzelb pistonowych, w któréj kapsułki same nakładają się na zapał tych strzelb i która ma nosić nazwanie Rambiurowskiéj.

— *Halla* 14 *Listopada.* —

Dzisiaj przybyli do naszego miasta; król wraz z królową, xiążę Pruski, xiążę Karol, xżę Würtembergski, xżna Anhalt-Dessau z xżniczką Agnieszką, xżniczka Fryderyka Niderlandzka, oraz król Saski incognito pod nazwiskiem hrabi Hohensteiu. Po śniadaniu, dostojne osoby udały się na most, gdzie oczekiwały ich z muzyką uszykowane cechy: cieśli, kamieniarzy, mularzy, kowali, powroźników, oraz budowniczowie tego mostu, oficerowie, akademicy, urzędnicy górnictwa, reprezentanci władz królewskich, duchowieństwo, zwierzchność szkolna, i mnóstwo innych osób, na tę uroczystość zaproszonych. Na moście był urządzony namiot dla króla i xiążąt, a po zwykłych obrzędach i poświęceniu, prezes rządu oznajmił, że most ten dla uczczenia imienin królowéj, będzie miał nazwę most Elżbiety; przyczem powstały głośne okrzyki radości zgromadzonego ludu. Następnie król przeszedłszy pieszo z królową cały most, wsiadł do powozu i udał się do stacyi kolei żelaznéj, którą się miał udać do Köthen z Köthen król pojedzie na polowanie do Falkensteiu a królowa do Dessau.

— *Londyn* 11 *Listopada.* —

Times zawiera następujące ważna uwagi nad katastrofą, jaka niedawno zaszła w Lahora: Tron Penżabu zajęty jest przez dziecko, co tyle znaczy, że jest opróżniony, Zabójca Maharaży padł sam pod ciosami swych stronników. Lahora jest pastwą nierządu. Kraj mający 4 miliony mieszkańców i 2 miliony f. st. dochodu, jest co do litery bez żadnego rządu, i nie ma nikogo coby był zdolny nim rządzić. To wszystko ma miejsce w środku obszernego państwa, gdzie panowanie angielskie stopniowo rozszerzyło swój wpływ, gdzie tyle państw i tyle prowincyi zostało zmuszonych do poddania się naszemu orężowi, jak i zręczności naszéj polityki. Ta wielka katastrofa miała własnie miejsce w stolicy królestwa, uważanego oddawna jako zdobycz, która nie mogła nam się wyśliznąć. Ileż razy niesłyszeliśmy od dwudziestu kilku lat; Musimy posiadać Penżab! Jeneralni gubernatorowie i dyplomatycy indyjscy sądząc o przyszłości według przeszłości, publicznie twierdzili, że Penżab będzie wkrótce naszym. W téj chwili odzywają się głosy Penżab bezzwłocznie należy opanować, gruszka dojrzała, trzeba ją zerwać. Może być, że ta chwila nadeszła, może być, że jesteśmy powołani do zajęcia tego dziedzictwa; może być, że możemy zająć Penżab z małem niebezpieczeństwem i bez rozlewu krwi; nakoniec może być, że nieudolność dziecka, bezrząd, niezgoda między naczelnikami, zabiegi naszych ajentów politycznych obecność armii angielsko-indyjskiéj, omamienie przywiązana do naszego oręża, jednem słowem może być, że wszystkie te okoliczności zapewniają nam posiadanie bogatéj i oddawna pożądanéj prowincyi.

Ale nie spuszczajmy z uwagi, że to wszystko może zrządzić dla nas przeciwny wypadek i rozdzielić nasze usiłowania. Zaburzenie, jakie teraz trapi Penżab, zamiast sprzyjać naszym zamiarom, może bardzo przygotować straszny opór. Nie byłoby to pierwszy raz, że naczel-

nicy zbuntowani i niezgodni z sobą, połączyć się mogą na wspólną obronę kraju. Nie zapominajmy o tem, że Penżab posiada 75,000 wojska, w części uorganizowanego i wyćwiczonego po europejsku, które może się stać strasznem i dla armii europejskiéj. Mogłoby nastąpić, że będąc zajęci walką w Penżab, będziemy potrzebować znacznych sił, aby się utrzymać w Scind, A jednakże utrzymują zuchwale w Indyach, że powinniśmy opanować Penżab z wielkiemi dochodami, i cokolwiekby kosztować mogło, utrzymać się w Scind.

Co do nas, dodaje *Times*, wyznajemy szczerze, że nie podzielamy nadziei, w jakich kołyszymy się; i żądzy tylu zwycięztw i tylu tryumfów, Smutne doświadczenie nieszczęść w Afganistanie, kazało nam się wyrzec myśli nowych wojen, nowych nieszczęść. W téj części świata są wawrzyny daleko trwalsze. Chcemy mówić o polepszeniu losu poddanych nam ludów.

Dziennik *Dublin-Post* zawiera list pisany przez prokuratora missyi zagranicznych w Makao do jednego z Biskupów Irlandzkich, w którym donosi o okropnych prześladowaniach, jakich chrześcianie stali się ofiarą w Coree. Wszyscy naczelnicy missyi, przewielebny Imbert, pp, Chastan i Maubau zostali ścięci wraz z 70 chrześcianami, a inni w liczbie 180 zostali uduszeni.

Szczególniejszą jest okolicznością, że owe 2 osoby, które przez swe postępowanie i nienawiść, jaką wzbudziły, przyczyniły się do ostatniego zaburzenia w Hiszpanii i do usunięcia Espartera, to jest Linage i Zurbano, pozostali w Portugalii, podczas gdy wszyscy inni stronnicy ex-rejenta udali się za nim do Londynu. Ani jeden, ani drugi nie zdają się zajmować polityką, osobliwie Zurbano, który obrzydziwszy sobie przeszłość oświadczył się za teraźniejszym stanem rzeczy na półwyspie. Przez niejaki czas był on bardzo w modzie w Lisbonie, i na operze wszystkich oczy zwrócone były na niego. Ta sama ciekawość spostrzegać się dała względem niego i w loży królewskiéj, zaszczyt, który tego dumnego Katalończyka nie zdawał się wcale obchodzić. Zurbano ma 58 lat wieku. Powtarzają jego następujące słowa, które go dosyć charakteryzują; powiedział on, że dość długo wystawiony był na ogień, aby nie miał wiedzieć, na którą powinien się przechylić stronę. Zurbano, jak słychać, udał się do Palencyi w Hiszpanii, miejsca pobytu, które mu rząd tymczasowy wyznaczył.

Xiążę Alexander niderlandzki w towarzystwie Barona Sloeft, opuścił wczoraj hotel Mivarta, aby się udać do Blackwall, zkąd odpłynął do Rotterdamu, po trzymiesięcznym tu pobycie, po większéj części w Szkocyi.

— Indye Wschodnie. —

W Afganistanie, mimo dzielność rządów przywróconego na tron Dost-Mohammeda, obszerne państwo jest wolne od zaburzeń, które wybuchnęły mianowicie w Kandaharze. Nadto wojna między Dost-Mohammedem a sławnym Emirem Bochary, zdaje się być nieuchronną; pierwszy bowiem nie przyjął posłów i podarunków tego ostatniego, pamiętając, jak w czasie wojny z Anglikami Emir zwabił go do siebie i zatrzymał w niewoli. To postępowanie wszakże zdaje się mieć szczególniéj na celu zbliżenie się Dost Mohameda z Persyą, która coraz większego nabywa wpływu w Heracie i Kabulu. Sławny Akbar Chan, stracił większą część swoich zwolenników i przebywa teraz w Dżellalabad.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Listopada.

Kobyliński Felix, Bleszyński Wiktor ob., Niemojewski Adolf ob., Białczyński Teodor, Cieślińska Jadwiga ob., Czaplicka ob., Charle Waleryan, Geppart Jan ob., Majewski Karol ob;, z Polski; — Tomkowicz Apolinary ob., Szymanowski Maurycy ob., Palmstein Gustaw. z Galicyi; — Brook Ewans, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Deskur Józef ob.; Morykoni Łucyan hr., Łempicki Ludwik ob, do Polski, — Bukowski Edward hr., Machowicz Felix, do Galicyi.
